

# Jolanta Niklewska

---

## Wojny o niepodległość 1914-1921 w pamięci Polaków : wystawa czynna od marca do maja 2002 r.

---

Niepodległość i Pamięć 10/1 (19), 277-281

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jolanta Niklewska**

## **Wojny o niepodległość 1914-1921 w pamięci Polaków**

**Wystawa czynna od marca do maja 2002 r.**

Strzały w Sarajewie oddane do arcyksięcia Ferdynanda stały się latem 1914 roku sygnałem do rozpoczęcia wielkiej wojny światowej, do której mocarstwa europejskie szykowały się od dawna i która zapisała się w pamięci narodów Europy Zachodniej jako jedna z najkrwawszych i najbardziej wyniszczających wojen na kontynencie. Ziemi polskie podzielone pomiędzy trzech zaborców walczących teraz przeciwko sobie w dwóch wrogich obozach, stały się rezerwuarem rekruta, a Polakom zmobilizowanym do trzech wrogich armii przyszło zmagać się w bratobójczych bojach. Nie brakowało więc opinii, że to wojna nie „nasza” lecz „ich”, zadaniem zaś społeczeństwa jest przetrwanie i minimalizacja strat własnych. W wyniku gorących dyskusji zwyciężyło ostatecznie przekonanie, że wojna ta niesie szansę na zmianę zniechęconego układu sił w Europie, i że należy włączyć się aktywnie po stronie tego, z kim będzie Polakom „po drodze”. U boku walczących armii po obu stronach frontu powstały więc polskie formacje, a ich ideowi przywódcy starali się wykorzystać ten fakt politycznie dla odtworzenia państwa polskiego.

Rok 1918 przyniósł wprawdzie niepodległość i realizację marzeń wielu pokoleń Polaków, nie przyniósł jednak pokoju. Trzeba było jeszcze zmagać się o kształt polskich granic: polsko-litewskiej, polsko-ukraińskiej, polsko-niemieckiej, polsko-czeskiej i polsko-rosyjskiej. Lata 1918-1921 to okres walk o polskość Wielkopolski, Śląska, Warmii i Mazur, o Śląsk Cieszyński, Sejny, Lwów, wreszcie w obronie świeżo zdobytej niepodległości przed Armią Czerwoną.

Wystawa w Muzeum Niepodległości starała się zilustrować z pomocą różnorodnych eksponatów: m.in. pamiątek wojennych, medali okolicznościowych, propagandowych plakatów, wydawnictw historycznych oraz amatorskich, często niezwykle emocjonalnych dzieł sztuki stan świadomości kilku pokoleń Polaków, związanej z wydarzeniami lat 1914-1921. Zgrupowano je według klucza chronologicznego, co pozwoliło prześledzić ewolucję poglądów – zarówno tych oficjalnych, jak i społecznych na historię tamtych lat. Ewolucję tę wyznaczały zaś ważne wydarzenia dziejowe: objęcie władzy przez Józefa Piłsudskiego w 1926 roku, wojna i okupacja lat 1939-1945, powstanie PRL i polityczna dominacja Związku Radzieckiego, na koniec powstanie „Solidarności” – wielkiego ruchu społecznego zmierzającego do demontażu struktur totalitarnego państwa.

W dziale dotyczącym lat wojny i pierwszych lat niepodległej Polski znalazły się m.in. liczne grafiki i rysunki autorstwa artystów w mundurach, którzy nie porzucili całkowicie w okopach ołówka i pędzla na rzecz karabinu uwieczniając swych towarzyszy broni i kreśląc obrazki żołnierskiej doli. Nie wiele w tych pracach patosu i tragizmu wojny. Były to przeważnie karykatury oraz pełne humoru scenki z życia obozowego. Wiele mówi to o nastrojach w polskich szeregach, zwłaszcza legionowych, gdzie znaleźli się jedynie ochotnicy pragnący walczyć o Polskę.

Na wystawie znalazły miejsce też pamiątki po innych formacjach polskich walczących o tę samą sprawę. Wiele medali, plakiet i statuetek poświęcono w latach wojny polskiej armii walczącej we Francji oraz jej dowódcy gen. Józefowi Hallerowi. Nie zabrakło i pamiątek związanych z armią gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego walczącą na froncie wschodnim. Prócz tego znalazły się też pamiątki po polskich jeńcach wojennych oraz inne ślady wojennych trudów, bohaterstwa i determinacji walczących, a także codziennego zmagania się z uciążliwościami stanu wyjątkowego, jakie były udziałem ludności cywilnej. Nie zabrakło też popularnej w polskim społeczeństwie od 1861 roku biżuterii „patriotycznej”, która w niezmiennych formach noszona była przez polskie kobiety i zdobiła polskie domy w przełomowych dla kraju momentach.

W tej części wystawy znalazł się też cenny zbiór plakatów propagandowych z okresu powstań śląskich, a także z wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. O ile na plakatach powstańczych przedstawiano Niemców jako brutalnych spadkobierców tradycji rycerzy-rabusiów i krzyżackich najeźdźców, plakaty z 1920 roku ukazywały zgoła inny wizerunek wroga. Propaganda polska przedstawiała wojnę polsko-bolszewicką jako starcie dwóch cywilizacji: europejskiej, humanistycznej oraz dzikiej – azjatyckiej. Bolszewicy z plakatów to pół-ludzie, pół-potwory niszczące wszystko po drodze i mordujące kobiety i dzieci. Tym potworom przeciwstawiano obrońców o jasnych twarzach i spojrzeniach, schludnie ubranych, silnych religią i racją moralną. Ten stereotyp relacji między Polakami a Rosjanami zagościł w polskiej świadomości na długie lata.

Wyraz materialny i artystyczny polskiej pamięci o latach walk o niepodległość i granice zmienił charakter po objęciu władzy przez Józefa Piłsudskiego i obóz polityczny wyrosły z tradycji Legionów. Odtąd oficjalna propaganda państwowa faworyzowała rocznice związane z tą tradycją, a pomijała pamięć innych polskich formacji. Silny zaś Związek Legionistów monopolizował pamięć społeczną poprzez huczne zjazdy, obchody i imprezy. Kult Józefa Piłsudskiego wyrażający się w jego licznych wizerunkach tworzonych przez artystów starających się utrzymać w kręgu „dworskim”, nakazywał widzieć w nim jedyne go oswobodziciela Polski. Były to zarówno wizerunki malarskie, graficzne, rzeźbiarskie, jak i na plakatach, medalach, plakietach itp. Szczególny przykład tych tendencji został zaprezentowany na wystawie. Był to „Ołtarz Niepodległości” – monumentalny tryptyk, dzieło prowincjonalnego snycerza z Kozienic, który w sposób szczerzy i naiwny wyraził swój podziw dla Marszałka umieszczając jego popiersie na ołtarzu w otoczeniu tradycyjnych symboli patriotycznych i panopliów. Wyrazem kultu Marszałka były też huczne obchody rocznic ważnych dla kraju wydarzeń, w których odegrał on kluczową rolę: Święto Niepodległości 11 listopada oraz „Cud nad Wisłą” 15 sierpnia.

Lata wojny i okupacji hitlerowskiej i radzieckiej na ziemiach polskich nie zmieniły w sposób zasadniczy polskiej pamięci historycznej. Społeczeństwo w obliczu śmiertelnego zagrożenia usiłowało utrzymać ciągłość tradycji patriotycznej, nadal więc konspiracyjnie obchodzono rocznice odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 oraz odparcia najazdu bolszewickiego w 1920 roku. Zachowały się wrzuszające pamiątki i prze-

kazy związane z tą działalnością. Na wystawie eksponowany był m.in. pisany ołówkiem w prymitywnych warunkach, na małych kartkach papieru program Święta Niepodległości obchodzonego przez polskich zesłańców – więźniów sowieckich w Bar-naule, w Ałtajskim Kraju w 1943 r. Znalazły się też unikalne fotografie wykonane na podwórku domu przy ul. Poznańskiej w Warszawie w sierpniu 1944 roku i przedstawiające mszę odprawianą w warunkach polowych dla powstańców i mieszkańców okolicznych domów w rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

Nowa rzeczywistość polityczna, jaka stała się udziałem społeczeństwa polskiego w wyniku układów jałtańskich, drastycznie wpłynął na kierunek oficjalnej propagandy historycznej. W latach 50-ych, 60-ych i 70-ych prowadzono brutalną manipulację świadomością społeczną, zwłaszcza w stosunku do młodego pokolenia, które urodziło się i wzrastało już w warunkach PRL. Z powodu serwilizmu wobec Związku Radzieckiego marginalizowano rolę Legionów i Józefa Piłsudskiego oraz milczano w sprawie walk o Lwów, czy wojny polsko-bolszewickiej. Natomiast antyniemieckość wpisana w politykę zagraniczną PRL powodowała huczne obchody kolejnych rocznic powstań śląskich. W tej części wystawy szczególnie bogato prezentował się zbiór plakatów rocznicowych związanych z powstaniami śląskimi, często o wysokiej wartości artystycznej, projektowanych przez najlepszych polskich artystów, których władze przez system apatnazy i beneficjów usiłowały związać z systemem. To samo dotyczy też zaprezentowanego na wystawie zbioru medali i plaket o podobnej tematyce i funkcji propagandowej.

Rok 1980, a zwłaszcza 1989 – to przełom ideowy w kultywowaniu pamięci o latach walk o niepodległość i granice państwa polskiego. Do panteonu narodowego powrócili znów twórcy polskiej niepodległości wywodzący się z różnych, często zwalczających się obozów politycznych. Nadal jednak największą estymą cieszył się i cieszy nadal Marszałek Józef Piłsudski. Znowu zaczęto mówić pełnym głosem o wydarzeniach dotychczas wstydliwie przemilczanych. Popularyzowano też wydarzenia, o których nie pamiętano nawet w okresie międzywojennym, jak powstanie sejneńskie w 1919 roku o kształt granicy polsko-litewskiej.

Wystawa w Muzeum Niepodległości mówiąc wiele o przeszłości próbowała też odpowiedzieć po części na pytanie, kim jesteśmy obecnie. Zestaw prezentowanych obiektów był dowodem na ciągłość polskiej świadomości historycznej. Wspólna składowa owej świadomości to przede wszystkim polonocentryzm i brak szerszego zainteresowania kontekstem Wielkiej Wojny. Szarża pod Rokitną znaczyła i znaczy dla Polaków więcej niż bitwa pod Verdun. Radość z odzyskanej po 125 latach niepodległości i duma narodu przekonanego o tym, że własną krwią wywalczył swe państwo w jedynie możliwych w ówczesnej sytuacji granicach, przesłoniły całkowicie w pamięci następnych pokoleń tragedię wojny, która pochłonęła miliony istnień ludzkich. To, co przetrwało w polskiej świadomości historycznej, wiązało się przede wszystkim z bohaterstwem polskiego żołnierza walczącego na wszystkich frontach Europy. Głównie jednak budowano legendę Józefa Piłsudskiego i jego Legionów z pominięciem innych formacji: „błękitnej armii” gen. Józefa Hallera, czy żołnierzy gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Duma i poczucie własnej wartości narodowej były zaś tym większe, im potężniejsza była niechęć do wrogów zagrażających całości i niepodległości państwa polskiego, tj. do Rosji i Niemiec. Wspólne jest też instrumentalne traktowanie pamięci historycznej: eksponowanie wydarzeń aprobowanych przez oficjalną propagandę ideową, a pomijanie tych niewygodnych.

Komisarzem wystawy i autorem scenariusza była Jolanta Niklewska, autorem projektu plastycznego – Marta Kodym. Wystawę zrealizowała Anna Oleszczuk. Obiekty

prezentowane na wystawie pochodziły głównie ze zbiorów Muzeum Niepodległości. Uzupełniły je eksponaty wypożyczone ze zbiorów Muzeum Historycznego m. st. Warszawy, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Muzeum Okręgowego im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.



Fragment wystawy „Wojny o niepodległość 1914-1921 w pamięci Polaków” – „Ołtarz Niepodległości” 1937, ze zbiorów Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu



Fragment wystawy „Wojny o niepodległość 1914-1921 w pamięci Polaków” (fot. T. Stani)

